**Jak motywować dzieci do nauki?**

**Oceny opisowe i brak zadań domowych lepsze od stopni**

**Wzmacnianie motywacji wewnętrznej, czyli takiej, która wynika z potrzeby czy pasji dziecka, jest kluczowe dla jego rozwoju. Ważnym elementem w procesie budowania takiej motywacji jest dążenie do tego, by poznać co interesuje dziecko, a następnie wspierać rozwój tych zainteresowań. Kluczowe jest również wypracowanie odpowiednich sposobów, dzięki którym dziecko zrozumie, co je motywuje i „popycha” do działania. Wbrew powszechnym przekonaniom istnieją bowiem inne rozwiązania niż kara czy nagroda. O motywacji i systemach oceniania, mówi ekspertka od edukacji oraz właścicielka firmy edukacyjnej EduKaPol Szkolenia – Karolina Pol.**

**Najważniejsza jest rozmowa**

W dzisiejszych dynamicznych czasach zewsząd doświadczamy wielu bodźców. W takich warunkach jest nam niekiedy ciężko wykrzesać z siebie motywację do czegokolwiek. Ta sytuacja w szczególności dotyka dzieci, które przeciążone obowiązkami szkolnymi w domu nie mają już chęci na naukę, a często nawet na rozwijanie własnych pasji czy zainteresowań. Co trzecie dziecko biorące udział w badaniu przeprowadzonym w ramach Ogólnopolskiego Projektu Badawczo-Edukacyjnego ZDROWA KLASA stwierdziło, że silne zmęczenie dopada je praktycznie codziennie.

– *Jako rodzice czy opiekunowie powinniśmy uczyć dzieci jak ważne jest zatrzymanie się, uważność i autorefleksja, tak by mogły one znaleźć w sobie chęć do działania.* – mówi Karolina Pol, właścicielka firmy edukacyjnej EduKaPol Szkolenia, związana z edukacją od 13 lat. – *Kluczem do wypracowania wspomnianych umiejętności jest partnerska rozmowa z dzieckiem na temat jego zainteresowań, celów i wartości oraz tego co je motywuje. Jeżeli my nie zadamy im takich pytań, jeśli nie podejmiemy takiego dialogu, nasze dzieci mogą nigdy nie ich nie usłyszeć i nigdy nie znaleźć na nie odpowiedzi.* *Nie bójmy się takich rozmów* – *wiedza dzieci o świecie jest często bardziej zaawansowana, niż się spodziewamy, a one same rozumieją dużo więcej niż nam się wydaje –* dodaje ekspertka.

**Demotywująca motywacja**

Istnieją dwa rodzaje motywacji. Wewnętrzna – czyli ta, która wynika z własnej potrzeby czy chęci dziecka – jest czymś nad czym pracuje się nie tylko w dzieciństwie, lecz także w późniejszym życiu. Zewnętrzna zaś polega na otrzymywaniu korzyści bądź unikaniu kary. Obie mogą być skuteczne, ta druga jest jednak zdecydowanie mniej trwała – wraz z brakiem nagrody lub kary znika. To właśnie niezależność od obecności czynnika zewnętrznego, sprawia, że motywacja wewnętrzna jest zdecydowanie bardziej wartościowa.

– *Dobrym przykładem sytuacji, w której potrzebna jest nam jest wychodząca z nas samych chęć do działania jest nauka poza murami szkoły. Jeszcze do niedawna sposobem na skłonienie dziecka do takiej pracy były zadania domowe, które stanowiły swoistą motywację zewnętrzną. Dziś, gdy zadań domowych brak, szczególnie ważne staje się wspieranie w dzieciach motywacji wewnętrznej – niektóre partie materiału wymagają bowiem powtórzenia i utrwalenia poza szkołą* – mówi Karolina Pol.– *W obecnej sytuacji obligatoryjne powinno być by nauczyciele pracowali z uczniami nad rozwojem takich kompetencji jak planowanie, stawianie sobie dużego celu, poparte umiejętnością rozbijania go na mniejsze, które będą systematycznie realizowane – te kompetencje pozwolą na efektywną naukę w domu. Takie kompetencje będą wykorzystywane przez nasze dzieci również, gdy opuszczą już mury szkoły i będą na przykład studentami, a w dalszej kolejności będą podejmowali swoje pierwsze kroki na ścieżce zawodowej* – dodaje ekspertka.

**Smutna i uśmiechnięta buźka**

Ocenianie nie musi być elementem motywowania dziecka. W polskich szkołach nauczyciele stosują najczęściej zero-jedynkowe ocenianie – dają smutną bądź wesołą buźkę lub w późniejszych latach nauki ocenę od 1 do 6. Jest to motywacja zewnętrzna, która na część dzieci może niestety zadziałać w odwrotny sposób niż ten zamierzony przez nauczyciela. Uczeń, który dostanie jedynkę często czuje się zdemotywowany a dodatkowo jest niekiedy piętnowany przez rówieśników, co również wpływa na jego niechęć do dalszej nauki.

– *Oceny szkolne czy systemy motywujące często stosowane w przedszkolach czy domach to tak naprawdę modele zero-jedynkowe oparte na dychotomii nagroda-kara. Taka forma napędzania dziecka do działania nie jest skuteczna na dłuższą metę. To, co może zastąpić wszystkim znane oceny to pisemne informacje zwrotne od nauczyciela, które mogą być też ocenami opisowymi. Niektóre szkoły już od kilku lat stosują taki system. Są również szkoły, w których są systemy oparte nie na stopniach, a na punktacji. Punktacja uzależniona jest od pewnych działań, a uczniowie mogą sami siebie dyscyplinować, nadawać priorytet swoim działaniom oraz decydować za co, i za jakie aktywności chcieliby dane punkty zdobywać* – mówi Karolina Pol. – *Warto wspomnieć, że według badań, dzieci, które wierzą w swoje powodzenie i są zainteresowane zadaniem lepiej przyswajają wiedzę, niż te, które wstydzą się swoją niewiedzą, nie są pewne tego, co robią. Informacja zwrotna, nie stopień wyrażany cyfrą, jest więc kluczowym elementem napędzającym dziecko do nauki* – podkreśla.

**Karolina Pol** jest ekspertem edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz właścicielką firmy EduKaPol Szkolenia. Od 13 lat związana z edukacją-pracowała jako nauczycielka języka polskiego i wiedzy o kulturze. Pełniła także funkcję dyrektorki żłobka i przedszkola. Od 11 lat prowadzi szkolenia dla nauczycieli wszystkich etapów edukacyjnych i pomaga im wprowadzać innowacyjne metody edukacyjne. Spędziła ponad 2 000 godzin prowadząc szkolenia stacjonarne, a w kursach on-line jej autorstwa wzięło udział ponad 24 000 uczestników.

Karolina Pol jest laureatką prestiżowych nagród czasopisma Business Woman&Life w kategorii „Lider wdrażania innowacyjnych metod edukacyjnych” oraz wyróżnienia Złote Orły Edukacji. Jako ekspert była również zaangażowana w emitowany na antenie TVP program „Wielka Matura Polaków”. Na co dzień współpracuje przy redakcji i opiniowaniu podręczników, pomocy naukowych i innych materiałów dydaktycznych czy gier planszowych z wydawnictwami takimi jak Wydawnictwo PWN, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Wydawnictwo Babaryba, czy WSiP.

Prywatnie Karolina jest mamą trójki dzieci-ośmioletniego Kuby, czteroletniego Bartka i dwuletniej Natalki. Na co dzień wspiera ich wszechstronny rozwój między innymi spacerując, czytając i grając w gry planszowe. Wszystkie materiały edukacyjne oraz metody polecane w trakcie szkoleń Pani Karoliny są zawsze sprawdzone i bliskie temu, co praktykuje prywatnie.